



WPŁYW BEZROBOCIA NA FUNKCJONOWANIE JEDNOSTKI I RODZINY

- NA PODSTAWIE BADAŃ OSÓB BEZROBOTNYCH W GMINIE DOBRZEŃ WIELKI

Lucyna Rusek

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
w Dobrzenu Wielkim

WPROWADZENIE

W ciągu ostatnich kilkunastu lat bezrobocie stało się zjawiskiem często pojawiającym się w życiu rodziny. Powoduje ono degradację ekonomiczną i społeczną jednostki oraz rodziny; wpływa na wzajemne relacje między członkami rodziny, często wywołując konflikty. Bezrobocie zmienia postawy ludzi wobec życia, pracy i innych ludzi. Nasilenie się tego zjawiska powoduje, że ludzie nie są pewni własnej przyszłości oraz przyszłości swoich najbliższych.

Niniejszy artykuł prezentuje wpływ bezrobocia na funkcjonowanie jednostki rodziny. Osoby bezrobotne cechuje brak wiary we własne siły, bierność, rezygnacja oraz obniżony status ekonomiczny, społeczny i zawodowy. Mają one problemy z zagospodarowaniem czasu wolnego. Ich jedynym zainteresowaniem jest znalezienie sposobu przetrwania kolejnego dnia. Osoby długotrwale bezrobotne wykazują coraz mniejszą aktywność w poszukiwaniu legalnego zatrudnienia. Zadowolają się pracą dorywczą lub czekają na oferty urzędów pracy. Rodziny osób bezrobotnych

narazone są na biedę oraz związane z tym stresy. Nie mogą zaspokoić podstawowych potrzeb wszystkich członków rodziny, głównie dzieci.

Każda osoba bezrobotna, a także rodzina, w której znajdują się takie osoby, to potencjalni klienci pomocy społecznej. W mojej pracy coraz częściej spotykam się z osobami bezrobotnymi. Liczba osób pozbawionych pracy, a korzystających ze świadczeń pomocy społecznej, niestety, wzrasta z roku na rok. Zjawisko to nie pozostaje bez wpływu na prawidłowe funkcjonowanie rodziny. Z tego powodu celem moich badań było poznanie opinii i poglądów osób bezrobotnych w sprawach dotyczących życia ich rodzin w sytuacji bezrobocia. Chciałam poznać, w jaki sposób narastają i spiętrzają się pewne sytuacje w rodzinie oraz jaki ma to wpływ na życie jej członków.

METODA BADAŃ

Badania empiryczne (metoda sondażu diagnostycznego) przeprowadzono w środowisku wiejskim na terenie gminy Dobrzeń Wielki. Gmina ta jest po-

łożona na Nizinie Śląskiej, na terenie województwa opolskiego i zajmuje powierzchnię 91,5 km²; liczy 14,2 tys. mieszkańców. Stopa bezrobocia na terenie gminy wynosi 4,3%. Większość zarejestrowanych bezrobotnych to kobiety. Liczba korzystających ze świadczeń pomocy społecznej z powodu bezrobocia w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Dobrzeń Wielkim systematycznie wzrasta.

Badania przeprowadzono we wrześniu 2004 r. za pomocą ankiety, najczęściej bez obecności ankietera. Ankietyzacja została przeprowadzona w domach ankietowanych lub w siedzibie ośrodka pomocy społecznej.

Badaniami objęto osoby zamieszkałe na terenie gminy Dobrzeń Wielki, zarejestrowane w powiatowym urzędzie pracy jako bezrobotne z prawem lub bez prawa do zasiłku. Były to osoby korzystające ze świadczeń pomocy społecznej, mające dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym (szkoła podstawowa i gimnazjum).

Wybór rodzin był przypadkowy – zgodny z listami podanymi przez szkoły, które typowały dzieci do objęcia pomocą w formie obiadów w szkole. Ponieważ w rodzinach zdarzały się sytuacje, że było więcej niż jedna osoba bezrobotna, dlatego ankietowano więcej osób niż rodzin. Badaniom poddano również osoby bezrobotne zgłaszające się w tym okresie do ośrodka pomocy społecznej o udzielenie pomocy finansowej. Badaniom poddano 60 osób w wieku od 20 do 65 lat.

Sytuacja materialna rodzin z osobą bezrobotną ulega zmianie po pojawieniu się problemu bezrobocia w porównaniu z okresem wcześniejszym. W wyniku utraty podstawowego źródła dochodu zdecydowana większość badanych znalazła się na granicy ubóstwa. Ich dochód znacznie zmalał, co nie pozostało bez wpływu na możliwości konsumpcyjne rodziny. Zaledwie co szósty badany uznaje, że jego dochody w dalszym ciągu wystarczają na zaspokajanie wszystkich potrzeb.

Zmianie ulegają także główne źródła utrzymania. Przed utratą pracy były to wynagrodzenia, obecnie bezrobotni przede wszystkim liczą na świadczenia rodzinne i z pomocy społecznej. Co piąty badany musiał zamienić legalną pracę na dorywczą i prosić o pomoc rodzinę. Nadal dość znaczącym źródłem utrzymania pozostają dochody z pracy partnera, ale są one niewystarczające, aby żyć jak dawniej. Im dłużej bezrobotny pozostaje bez pracy, tym częściej szuka wsparcia u rodziny, ubiega się o alimenty i pracuje dorywczo.

Ankietowani mieli możliwość sami ocenić swoją sytuację. Połowa z nich przed utratą pracy była bardzo zadowolona ze swych warunków życiowych, lecz po jej stracie uważa tak już tylko co dziesiąty respondent. 1/3 ankietowanych jest zdania, że żyła na średnim poziomie, a po utracie pracy procent tych osób zmalał tylko nieznacznie. Bardzo źle ocenia swój poziom życia co szósty badany, gdy pracował, ale już po stracie zatrudnienia uważa tak już większość ankietowanych. Według badanych także bardzo pogorszyły się możliwości rodziny w regulowaniu kosztów utrzymania mieszkania. Zwiększa się liczba bezrobotnych mających zaległości w opłatach. Wydłużanie się okresu pozostawania bez pracy zdecydowanie nie sprzyja poprawie opinii bezrobotnych.

Na skutek bezrobocia badani zostali zmuszeni do zmian w gospodarowaniu finansami rodziny. Więk-

szość osób decyduje się na ograniczanie wydatków, ubieganie się o pomoc w ośrodku pomocy społecznej oraz u rodziny i przyjaciół. Spory odsetek ankietowanych wydaje oszczędności, sprzedaje wartościowe rzeczy, zaciąga pożyczki.

Wszystkie te sposoby radzenia sobie ze spadkiem dochodów w rodzinie to formy bierne. Zaledwie co czwarty badany aktywnie stara się poprawić domowy budżet poprzez prace dorywcze. Bardziej mobilne są osoby krótkotrwale bezrobotne, co sugeruje, że dłuższe pozostawanie w „zawieszaniu” i bezczynności zawodowej prowadzi do apatii i utraty nadziei. Ludzie zaczynają być zadowoleni z tego co mają, a co nie zaspakaja w pełni ich potrzeb. Przestają oczekiwać od losu czegokolwiek więcej. Sytuacja materialna tych rodzin w dłuższym czasie staje się coraz gorsza i w rezultacie prowadzi do obniżenia poziomu życia.

Bezrobocie wpływa także w znaczący sposób na kondycję psychiczną bezrobotnych. Problemy pojawiają się już przed utratą pracy, ale apogeum osiągają w momencie jej braku. Początkowo, tak jak to opisuje J. Pilch (1995), są pełni optymizmu i wiary w szybkie podjęcie nowego zatrudnienia. W miarę upływu czasu nadzieja ta słabnie, aż do jej całkowitej utraty, a optymizm zmienia się w pesymizm. Bezrobociu towarzyszy stres związany ze zmianami w dotychczasowym sposobie życia.

Stres i zmiany w sposobie bycia jednostki powodują u większości z nich poczucie niezadowolenia z obecnych warunków życia. Odczucie takiego dyskomfortu wzrasta wraz z wiekiem bezrobotnych oraz ich niższymi kwalifikacjami. Boleśniej odczuwają to osoby krócej pozbawione pracy i rodziny wielodzietne. Wiele bezrobotnych jest zdania, że obniża się ich autorytet w oczach dzieci i partnera, nie czują się bezpiecznie, nie mogą planować urlopów, remontów, kształcenia dzieci. Prawie połowa badanych uważa, że obniża się ich samoocena, pewność siebie i poczucie skuteczności oraz odczuwa, że jest mniej ceniona w otoczeniu.

Poczucie wyobcowania i izolacji społecznej oraz obniżenie samooceny dotyka szczególnie osoby starsze, z wykształceniem podstawowym i średnim, pozbawionych pracy przez okres do 24 miesięcy. Szczególnie są na to narażone osoby bezrobotne mające pracującego partnera oraz będące samotnymi rodzicami.

Stosunkowo najlepiej sytuację bezrobocia znoszą osoby młode, posiadające konkretne przygotowanie zawodowe. Wnioskuje, iż ich poczucie pewności wynika z faktu względnej łatwości w podejmowaniu prac dorywczych i w ten sposób uzupełnianiu domowego budżetu. Równocześnie wiele z tych osób szuka pasywnych form pomocy, zwracając się o wsparcie do różnych instytucji, podczas gdy starsze osoby krępią się.

Poczucie odrzucenia i niezrozumienia przez najbliższych i przyjaciół dotyka ponad 1/3 badanych bezrobotnych. Uczucia te wzrastają wraz z wiekiem, wykształceniem i przedłużającym się okresem pozostawania bez pracy.

Konstatuję, że w najtrudniejszej psychicznie sytuacji znajdują się osoby niemające nikogo bliskiego, na którego mogą liczyć. W szczególności dotyczy to samotnych rodziców i bezrobotnych mających pozbawionego zrozumienia współmałżonka. Kondycja psychiczna jednostek pozbawionych pracy pogarsza

się tylko do pewnego poziomu. Osiągając go, bezrobotni przystosowują się do zaistniałych warunków życia, godzą się z nimi i żyją na pewnym minimalnym poziomie. Znajdują sposoby przetrwania i korzystają z nich. Są to sposoby przeżycia nie tylko materialnego, ale również psychicznej stabilizacji.

Problemy zdrowotne natury fizycznej pojawiają się po 1,5–2 latach bezrobocia. Tego zdania jest A. Lipka (1992), a moje badania to potwierdzają. Problemy zdrowotne o wiele częściej dotyczą mężczyzn niż kobiety i wzrastają wraz z wiekiem. Także więcej mężczyzn sięga po używki, stając się gwałtownymi, nerwowymi, obojętnymi na problemy najbliższych. Z kolei więcej kobiet ogranicza kontakty lub unika spotkań z rodziną i przyjaciółmi oraz odczuwa większe poczucie wyobcowania i izolacji społecznej.

W wyniku obniżonej samooceny osoby bezrobotne zaprzestają szukania pracy. Powoduje to jednak pewien dyskomfort psychiczny i aby go zminimalizować, okłamują siebie i rodzinę, że szukają pracy. Problem ten dotyczy szczególnie osób młodych i w średnim wieku, z wykształceniem podstawowym i średnim oraz samotnych rodziców i osób mających pracujących partnerów. Czas pozostawania bez pracy nie ma tutaj znaczenia.

Najczęściej osoby bezrobotne chorują na serce i migrenowe bóle głowy. Są to choroby, na które szczególny wpływ ma stres, a tego przecież bezrobotnym nie brakuje. Najwięcej osób uskarża się na ogólne zmęczenie, zniechęcenie, poczucie bezradności i złe samopoczucie.

Odczucia te nasilają się wraz z wiekiem i wyższymi kwalifikacjami. Podobną tendencję przejawia prawie 1/3 badanych osób, która czuje się niezręcznie wśród bliskich i znajomych oraz tak, jakby była przez wszystkich ignorowana. Uważam, iż tak negatywne odczucia są skutkiem przedłużającego się bezrobocia. Osoby pozbawione zatrudnienia uważają się za gorsze niż ich pracujący koledzy.

W wyniku bezrobocia zostaje zaburzona funkcja emocjonalno-ekspresyjna rodziny. Zdaniem J. Pilch (1995) przedłużanie się okresu bezrobocia powoduje pogarszanie się kondycji materialnej rodziny. Poczucie niemożności zaspokajania jej potrzeb wywołuje u bezrobotnego złe samopoczucie, które jest przenoszone na partnera i dzieci. Dzięki takim sytuacjom pojawiają się pierwsze konflikty i nieporozumienia w rodzinie.

U osób bezrobotnych obniża się ich dotychczasowa pozycja w rodzinie. Nasila się brak wzajemnego zrozumienia między bezrobotnym a jego partnerem oraz między rodzicami a dziećmi. Badania wykazały, że większość konfliktów występuje w rodzinach pełnych, więc dotyczą one głównie osób dorosłych. Konflikty z dziećmi pojawiają się prawie trzykrotnie rzadziej niż z partnerami. Najczęściej uskarżają się na nie osoby samotne, których dzieci już się usamodzielnili.

Na skutek bezrobocia w rodzinach najczęściej dochodzi do dwóch diametralnie różnych sytuacji konfliktowych. Pierwsza z nich to kłótnie dotyczące pieniędzy, a druga to tzw. ciche dni, czyli milczenie, nieodzywanie się do siebie. W co piątej rodzinie dochodzi do przemocy wobec partnera lub dzieci, a w co szóstej do myśli lub działań mających na celu rozstanie z partnerem lub opuszczanie domu. Problemy te nasilają się w miarę przedłużania się okresu bezrobocia w rodzinie. Szczególnie inten-

sywne są w rodzinach, gdzie występuje kumulacja bezrobocia.

Dzieci w różny sposób reagują na panujące w rodzinie trudności. Ich zachowania przechodzą od obojętności przez agresję i kłopoty wychowawcze, po chęć niesienia pomocy. Najwięcej dzieci ma trudności w szkole. Ich rodzice to głównie osoby z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym z długim stażem bezrobocia. Są to najczęściej rodziny pełne z dwójką lub trójką dzieci na utrzymaniu.

Znaczna część dzieci stara się pomagać rodzicom. Niewiele mniej ankietowanych uważa, że ich dzieci nie interesuje brak pracy rodziców, że sprawiają kłopoty wychowawcze, są zestresowane i nerwowe. Obojętność dzieci jednak gwałtownie maleje, im dłużej ich rodzice są bezrobotni i pogarsza się sytuacja materialna rodziny. Wzrasta za to chęć niesienia pomocy. Kłopoty wychowawcze oraz konflikty z prawem i agresywność występują szczególnie w rodzinach wielodzietnych – z trójką oraz czwórką i więcej dzieci – oraz w rodzinach niepełnych.

Prawie 2/3 badanych bezrobotnych sądzi, że kłopoty szkolne ich dzieci są spowodowane bezrobociem panującym w rodzinie, a co za tym idzie pogarszającą się sytuacją materialną, niepewnością, brakiem poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji. Najwięcej trudności sprawia dzieciom nauka. Znacząco obniża się ich pozycja w środowisku rówieśniczym, co jest widoczne w trudnościach w porozumieniu się z kolegami. Zdecydowanie mniej bezrobotnych uważa, że dzieci odreagowują trudną sytuację rodzinną w zachowaniu się w szkole oraz że nie potrafią porozumieć się z nauczycielami.

Należy jednak zauważyć, że nieporozumienia z nauczycielami nasilają się wraz z wydłużaniem się okresu bezrobocia. Może to oznaczać, że albo nauczyciele gorzej traktują te dzieci, albo że te dzieci – z racji tego, że pochodzą z rodzin osób bezrobotnych – przejawiają postawy roszczeniowe i oczekują ulgowego traktowania.

G. Koptas (1992) uważa, iż przedłużający się czas pozostawania bez pracy nie sprzyja zwiększeniu aktywności bezrobotnych w poszukiwaniu nowego zatrudnienia. Zdaniem autorki wzrasta szacunek do pracy, ale zmniejsza się stabilność postaw wobec niej. Uzyskane przeze mnie wyniki potwierdzają powyższe wnioski.

Badane przeze mnie osoby najczęściej traktują pracę instrumentalnie. Jest ona dla nich źródłem utrzymania, sposobem zarabiania, koniecznością i obowiązkiem, sposobem na życie, zaspokajaniem potrzeb, odpowiedzialnością i wypełnieniem czasu. Opinie takie są głównie udziałem badanych o niskim poziomie wykształcenia – podstawowym i zasadniczym zawodowym – oraz o czasie pozostawania bez pracy powyżej 24 miesięcy. Osoby te uważają także, że znalezienie pracy jest praktycznie niemożliwe i nie wykazują zbyt dużej aktywności w jej poszukiwaniu.

Respondenci z wykształceniem średnim uważają natomiast, że znalezienie pracy będzie trudne, ale na pewno nie niemożliwe. Największym pesymizmem w tym zakresie cechują się mężczyźni i osoby w wieku 50–65 lat.

Najbardziej bierną metodą poszukiwania pracy jest rejestracja w powiatowym urzędzie pracy i oczekiwanie na oferty pracy. Szanse uzyskania zatrudnienia tą drogą są nikłe, lecz mimo to prawie wszyscy badani decydują się na taki krok. Moim zdaniem ma

to charakter asekuracyjny, gdyż rejestracja w urzędzie pracy zapewnia opłacanie składek na ubezpieczenie zdrowotne i darmowe usługi medyczne. Na taką formę poszukiwania pracy zdecydowali się wszyscy badani z wykształceniem podstawowym i prawie wszyscy (96,6%) z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Chętniej w urzędzie pracy rejestrują się osoby pozostające bez pracy do 24 miesięcy. Najprawdopodobniej ma to również charakter praktyczny, gdyż po utracie pracy przysługuje przez okres 6–12 miesięcy zasiłek dla bezrobotnych. Niepokojącym zjawiskiem jest fakt, że wzrasta liczba rezygnujących z poszukiwania pracy.

Osoby o niskim wykształceniu i z dużym stażem bezrobocia przyjęłyby najchętniej jakąkolwiek pracę. Nie ma dla nich znaczenia, jaka będzie – najważniejsze, aby w ogóle była. Jest to wyraźny wzrost szacunku do pracy. Jednakże spory odsetek badanych wraz z dłuższym pozostawaniem bez pracy nie ma ochoty podjąć jej wcale. Są pełni pesymizmu. Pojawił się u nich negatywny stosunek do zatrudnienia, bo skoro już tyle czasu żyją bez pracy, to dalej też tak mogą. Ograniczają swoje życie i cały czas wolny do rodziny, prac domowych, przyjaciół lub po prostu nudzą się.

O ile zajmowanie się rodziną i domem jest większym udziałem osób posiadających wykształcenie średnie, o tyle spotkania z przyjaciółmi to przede wszystkim domena osób o niskim poziomie wykształcenia, w wieku 20–34 lat, głównie kobiet. Częstotliwość spotkań z przyjaciółmi jest ponad dwukrotnie większa, im dłużej bezrobotny pozostaje bez pracy. Osoby z lepszymi kwalifikacjami bardziej kładą nacisk na względnie szybkie znalezienie nowej pracy i na aktualizację bądź podwyższenie dotychczasowego poziomu wykształcenia.

Planowanie przyszłości swojej i swojej rodziny to dla bezrobotnych sprawa niezwykle trudna. Ograniczone środki, którymi dysponują, drastycznie przekreślają wszelkie nadzieje. Świadomość niespełnienia jest dla bezrobotnych bardzo przytłaczająca, co prowadzi do dodatkowej bierności, zniechęcenia czy wręcz apatii.

Stosunkowo najwięcej planują i starają się zmieniać swoją sytuację kobiety. Największą pasywnością w działaniu charakteryzują się mężczyźni, osoby w średnim wieku, o niskim poziomie wykształcenia, pozostający bez pracy powyżej dwóch lat. Negatywizm jest najniższy u badanych w wieku 50–65 lat w porównaniu z pozostałymi dwoma grupami wieku. Wzrasta jednak w miarę dłuższego pozostawania bez pracy.

PODSUMOWANIE

Wyniki przeprowadzonych badań skłaniają do sformułowania wielu wniosków dotyczących wpływu bezrobocia na funkcjonowanie jednostki i rodziny. Niżej przedstawiam główne wnioski wyływające z artykułu.

Problem bezrobocia dotyka głównie kobiet. Najbardziej zagrożone są osoby w wieku 35–49 lat. Zdecydowana większość badanych osób z tej grupy posiada niskie kwalifikacje – wykształcenie podstawowe lub zasadnicze zawodowe. Wprawdzie co piąta kobieta ma wykształcenie średnie, a wyższe kwalifikacje w przypadku płci żeńskiej wcale nie są gwarancją szybkiego znalezienia pracy. Pracodawcy oczekują od potencjalnych pracobiorców pełnej dys-

pozycyjności, młodego wieku, atrakcyjności fizycznej i wysokich kwalifikacji. Pogodzenie tych wymagań z utrzymaniem rodziny i wychowaniem dzieci często przekracza możliwości potencjalnych kandydatek do pracy. Zmusza je to do rezygnacji z czegoś, a najczęściej jest to kariera zawodowa, do której ciężko jest później wrócić.

Wiek 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn jest tak zwanym wiekiem granicznym. Po przekroczeniu tej bariery pojawiają się pierwsze kłopoty z podjęciem nowej pracy. Wówczas to w rodzinach zaczyna funkcjonować długotrwałe bezrobocie. Wśród badanych przeze mnie osób aż 2/3 pozostawało bez pracy już od ponad dwóch lat. Zdecydowanie sprzyja to dezaktywizacji zawodowej, degradacji społecznej i pauperyzacji rodzin.

Wśród badanych przeważają rodziny pełne z dwójką lub trójką dzieci na utrzymaniu. W wielu rodzinach wystąpiła kumulacja bezrobocia, czyli co najmniej dwie osoby pozostawały bez pracy.

Z powodu pojawienia się bezrobocia w rodzinie ulega zmianie jej sytuacja materialna. Brak stałego źródła dochodu sprawia, że bezrobotni zostali zmuszeni do ograniczenia swoich potrzeb. Muszą żyć bardziej oszczędnie, liczyć się z każdym groszem i racjonalnie planować wydatki. Jednak w miarę wydłużania się okresu pozostawania bez pracy rodzina coraz bardziej zaczyna funkcjonować w sposób bezplanowy i bezzadaniowy. Nieregularne dochody, uzyskiwane najczęściej w sposób bierny – różnego rodzaju świadczenia gwarantowane przez państwo – powodują, iż nagły przyływ gotówki bezrobotni traktują jak dar z niebios. Wydają je szybko i często na rzeczy, które trudno nazwać artykułami pierwszej potrzeby. Problem pojawia się, gdy tych pieniędzy zabraknie, a żyć trzeba dalej.

Badani bezrobotni uważają, że po utracie pracy ich sytuacja materialna bardzo się pogorszyła. Mają trudności z utrzymaniem rodziny i regulowaniem kosztów utrzymania mieszkania. Pomimo to jedynie co czwarty ankietowany aktywnie stara się poprawić sytuację materialną rodziny poprzez prace w szarej strefie. Długotrwałe bezrobocie powiększa ubóstwo jednostki i rodziny. Zmusza je do wielu zmian nie tylko w stylu życia, ale nawet w sposobie zachowania.

Bezrobocie jest przyczyną silnego stresu nie tylko dla osoby bezrobotnej, ale również dla członków jej rodziny. Przedłużający się okres pozostawania bez pracy jest przyczyną pesymizmu i utraty nadziei. Osoba bezrobotna zaczyna być bierna, apatyczna. Bezrobotni silnie odczuwają utratę swojego autorytetu w oczach partnera i dzieci, coraz bardziej są niezadowoleni z obecnych warunków życia. Brak pewności siebie, niska samoocena, poczucie wyobcowania, odrzucenia, niezrozumienia, brak poczucia bezpieczeństwa – to główne zagrożenia, na które są narażone osoby po utracie pracy.

Najlepiej psychicznie do sytuacji bezrobocia są przygotowane osoby młode o konkretnym wykształceniu zawodowym. Czynniki te bowiem są mile widziane przez pracodawców. Osoby te najlepiej radzą sobie z trudnościami natury materialnej i psychicznej, ale najczęściej kłopotów sprawia im wychowanie dzieci. Najtrudniej znoszą tę sytuację osoby samotne oraz osoby posiadające pracującego partnera. Obie te grupy nie mogą liczyć na niczyje wsparcie ani zrozumienie, lecz wręcz na pogębienie. Największe kłopoty ze zdrowiem psychicznym i fizycznym mają respondenci w wieku 35–49 lat.

Pesymizm i utrata nadziei jest coraz bardziej znacząca w życiu bezrobotnych w miarę wydłużania się okresu pozostawania bez pracy. Jednak jest pewien punkt, różny dla każdego bezrobotnego, po przekroczeniu którego jednostka godzi się z zaistniałą sytuacją i nawet nie próbuje jej zmienić.

Problemy zdrowotne natury fizycznej występują częściej u mężczyzn niż u kobiet, szczególnie po okresie około dwóch lat bezrobocia. Najczęściej pojawiającymi się dolegliwościami są choroby serca, bóle głowy, ogólne zmęczenie, poczucie bezradności, złe samopoczucie. Wielu bezrobotnych zaczyna unikać kontaktów z rodziną i znajomymi; czują się wśród nich niezręcznie, tak jakby byli ludźmi gorszej kategorii.

Bezrobocie powoduje zaburzenia niektórych funkcji rodziny. Zaburzenie funkcji emocjonalno-ekspresyjnej rodziny sprzyja powstawaniu konfliktów na poziomie bezrobotny – partner oraz rodzice – dzieci. Bezrobocie to sytuacja stresowa wywołująca u bezrobotnego złe samopoczucie, które jest następnie przenoszone na partnera i dzieci. Konflikty występują przede wszystkim pomiędzy osobami dorosłymi. Z rzadka dotyczą dzieci, gdyż rodzice jak najdłużej starają się zaspokajać ich potrzeby.

Konflikty wśród dorosłych dotyczą głównie pieniędzy, a raczej ich braku. Wywołuje to albo kłótnie, albo „ciche dni”. Dzieci różnie przyjmują panującą w domu atmosferę związaną z bezrobociem. Pojawia się tu swoisty wachlarz zachowań – od obojętności poprzez agresję i kłopoty wychowawcze do chęci niesienia pomocy.

Warto zauważyć, że im bezrobocie w rodzinie przedłuża się, tym bardziej dzieci poważnie oraz z rozważą podchodzą do problemu i starają się ułatwiać życie rodzicom. Wielu bezrobotnych jest zdania, że bezrobocie ma wpływ na wyniki szkolne ich dzieci. Problemy dotyczą głównie nauki oraz porozumienia się z rówieśnikami. Obniżenie się statusu rodziny, wzrost poczucia braku bezpieczeństwa i stabilizacji powoduje, że dzieci bezrobotnych zaczynają być inaczej postrzegane w swoim otoczeniu. Niestety, nie jak osoby, którym trzeba pomóc, lecz jako osoby gorsze, którymi nie trzeba się przejmować.

Osoby długotrwale bezrobotne i o niskich kwalifikacjach traktują pracę instrumentalnie. Uważają, że praca jest dla nich nieosiągalna i nie robią zupełnie nic, aby zmienić taki stan rzeczy. Najczęściej szukają pracy w sposób bierny, ograniczając się do rejestracji

w powiatowym urzędzie pracy i oczekując na oferty. Wielu z nich twierdzi, że przyjęłoby jakąkolwiek pracę, aby tylko była, ale ich zachowanie, brak mobilności w poszukiwaniu pracy nie jest adekwatne do takiego postulatu. Większość tych osób pozostaje bez pracy bardzo długo. Szanują pracę, wiedzą, że jej potrzebują, ale i tak nadal pozostają bierni. Stracili już nadzieję, że coś się zmieni. Wolą zamknąć się w domu lub spotkać się z przyjaciółmi, którzy są w podobnej sytuacji, niż próbować cokolwiek zmienić. Marazm bezrobotnych sprawia, że ich rodziny są zmuszone bardzo długo żyć w niedostatku.

Planowanie i aktywność jednostki w dążeniach do zmiany swojej aktualnej sytuacji to dla wielu bezrobotnych sprawa abstrakcyjna. Dla nich nie ma przyszłości, liczy się jedynie dzień dzisiejszy. Jeśli w ogóle zastanawiają się nad przyszłością, to widzą ją tylko w czarnych barwach. Bierność i apatia jest tym większa, im dłużej bezrobotny nie posiada pracy.

Sytuacja bezrobocia często zmusza jednostki i rodziny do zmiany dotychczasowego stylu życia. Zdecydowana większość bezrobotnych boleśnie odczuwa na sobie i swojej rodzinie skutki bezrobocia. Korygują swoje dotychczasowe postawy, zachowania i styl życia do swoich obecnych dość ograniczonych możliwości. Uwidocznione różnice zależą od wielu innych czynników, które miały wpływ na jednostkę i rodzinę już przed pojawieniem się problemu bezrobocia. Są nimi między innymi posiadane środki materialne, kondycja psychiczna i fizyczna, stosunek do pracy, do zmian, trwałość rodziny i wiele innych. Im powyższe czynniki były bardziej stabilne i pewne przed pojawieniem się problemu bezrobocia, tym sytuacja ta odcisnęła mniejsze piętno na rodzinie.

W artykule starałam się opisać problem bezrobocia w jego trzech kontekstach, a mianowicie materialnym, psychologicznym i socjologicznym. Nie można bowiem właściwie zająć się tą kwestią, pomijając którykolwiek z nich. Stąd można wyciągnąć wniosek, iż problem bezrobocia jest wynikiem kumulatywnym wielu zmiennych.

LITERATURA

- Koptas G. (1992), *Spoleczno-psychologiczne następstwa bezrobocia*, „Polityka Społeczna” nr 1.
Lipka A. (1992), *Indywidualne koszty bezrobocia – próba klasyfikacji*, „Polityka Społeczna” nr 3.
Pilch J. (1995), *Bezrobocie – nowa kwestia społeczna*, w: T. Pilch, I. Lepalczyk, *Pedagogika społeczna*, Wyd. Żak, Warszawa.